

II Tydzień Teatru



Dzień Seniora  
„Radzyńskich  
Wrzosów”



Zorientowali  
się na Polskę

STR. 11

STR. 6

STR. 2

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA

# Radzyń



Fot. Tomasz Młynarczyk

Nr 17 (27) 21 listopada 2016 r.

ISSN 2450-1506

Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Radzynie

## Niech Polska będzie niepodległa i błogostawiona!



### 110 lat PSS „Społem” w Radzynie

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Radzynie Podlaskim obchodzi 110-lecie. Jest to najstarsza spółdzielnia na Lubelszczyźnie i jedna z najstarszych w kraju. Powstała w warunkach niewoli narodowej, przetrwała zabory, dwie wojny, okres komunizmu i transformacji ustrojowej.

ciąg dalszy na str. 10

### Ledowe inwestycje w radzyńskim PKS

Radzyński PKS, aby sprostać rynkowym trendom, w swoich sześciu najnowszych autokarach zamontował ledowe tablice informacyjne. Jak wyjaśnia prezes Adam Frączek, była to w pewnym sensie konieczność.

ciąg dalszy na str. 5

### Rewelacyjne znalezisko na strychu plebanii

Podczas prac porządkowych na strychu plebanii historycznej parafii pw. Świętej Trójcy ksiądz proboszcz Andrzej Kieliszek odnalazł interesujący obraz, według znawców przedstawiający wysoką wartość artystyczną oraz zabytkową. Równie intrygująca może być jego historia.



ciąg dalszy na str. 8



## II Rodzinny Spacer otworzył Dni Lwowa w Radzynie

## Zorientowali się na Polskę

Gimnazjum Nr 1 im. Orłąt Lwowskich w Radzynie Podlaskim po raz drugi zorganizowało Spacer Rodzinny „Zorientuj się na Polskę”. W tym roku impreza, która odbyła się 13 listopada, otworzyła Dni Lwowa w Radzynie.

W tegorocznej edycji Spaceru wzięło udział 5 zespołów rodzinnych. Uczestnicy wykazywali się znajomością historii naszego kraju, szczególnie wydarzeń związanych z odzyskaniem niepodległości, a także wiedzą o Kresach i Orłątach Lwowskich - patronie szkoły.

Impreza wystartowała spod pomnika Niepodległości. Każdy zespół otrzymał mapkę oraz kartę uczestnictwa. Na trasie biegnącej

ulicami: Ostrowiecką, Chomiczewskiego i ścieżką rowerową do Pałacu Potockich uczestnicy mieli do rozwiązania pięć zadań: trzeba było przyporządkować wydarzenia do obrazów historycznych Jana Matejki, zestawić podane daty z wydarzeniami ważnymi w historii Polski, rozpoznać na fotografiach postaci ważne w historii, literaturze i nauce polskiej, a związane ze Lwowem, wreszcie – przyporządkować znane cytaty

do podanych nazwisk. Na każdym przystanku trzeba było odpowiedzieć na pytania dotyczące historii Polski i obrony Lwowa.

Po ukończeniu gry wszyscy zebrali się w sali koncertowej Pałacu Potockich na podsumowaniu imprezy. Nagrodą za zdobycie największej liczby punktów był Puchar Niepodległości, a rodzina, która otrzymała największą liczbę punktów z wiedzy o Lwowskich Orłątach i Kresach otrzymała Puchar Orłąt. W tym roku Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski ufundował dwa puchary, więc nie była potrzebna dogrywka, gdy okazało się, że dwie rodziny podobnie jak w ubiegłym roku zdobyły taką samą, maksymalną liczbę punktów. Puchary Niepodległości powędrowały do państwa **Moniki i Tomasza Jastrzębskich** oraz rodziny **Stephanów**, którą reprezentował **Tomasz Stephan z dziećmi**.



Puchary wręczył przewodniczący Rady Miasta **Adam Adamski**: - **Cieszymy się, że od najmłodszych lat orientujecie się na Polskę i bierzecie udział w naszym konkursie** - powiedział A. Adamski.

Dyrektor Gimnazjum nr 1 **Bożena Płatek**, wręczając puchar Orłąt zaapelowała: - **Pamiętajmy o Orłątach Lwowskich** - i przytoczyła słowa wojewody lubelskiego **Przemysława Czarnka**, wypowiedziane podczas obchodów lubelskich rocznicy obrony Lwowa: - **Nie jesteśmy tutaj po to, by mieć rewindykacyjne roszczenia, ale by zachować pa-**

**mięć, uczcić nasze narodowe dziedzictwo.**

Puchar Orłąt trafił do rodziny państwa **Meksułów**, którzy zdobyli najwięcej punktów z wiedzy o obronie Lwowa.

Specjalne nagrody książkowe otrzymali najmłodszy uczestnicy Spaceru: **Madzia Meksuła, Ala i Kuba Stephan oraz Ola Wiśniewska.**

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy za udział w imprezie oraz zaproszenie na obchody Dnia Patrona Gimnazjum nr 1 w Radzynie.

Anna Wasak

## Szlakiem Piastowskim aż do Nowego Tomysła

W ramach zdobywania okolicznościowej odznaki „Chrzest 966” członkowie 7. Drużyny Starszoharcerskiej „Taka Paka” z Gimnazjum nr 2 oraz 14. Drużyny Starszoharcerskiej „Ad Astra” z Gimnazjum nr 1 wybrali się na wycieczkę do miejsc związanych z początkami naszego państwa. Poniżej relacja radzyńskich harcerzy.

Podróżowaliśmy nietypowo, bo pociągiem. Pierwszym przystankiem na szlaku był Poznań. Zobaczyliśmy tu stare miasto z pięknym Ratuszem, Ostrów Tumski z Bazyliką archikatedralną Świętych Apostołów Piotra i Pawła,

kolegiatę farną oraz multimedialną makietę starego Poznania. Najłodszym punktem pobytu w tym mieście była wizyta w Rogalowym Muzeum, gdzie osobiście mogliśmy wygnatać ciasto i nadziewać słynne rogaliki Świętego Marcina. Nie mogło też zabraknąć degustacji.

Kolejnego dnia pobytu pojechaliśmy do Pobiedzisk, gdzie w grodzie oglądaliśmy i testowaliśmy maszyny obłężnicze. Następnym punktem był Ostrów Lednicki, gdzie prawdopodobnie odbył się chrzest Polski oraz Gniezno, gdzie na Wzgórzu Lecha znajduje się Archikatedra z najcenniejszym zabytkiem z okresu romańskiego czyli tzw. Drzwiami Gnieź-

nieńskimi.

Bardzo oczekiwanym przez nas punktem wycieczki była wizyta w mieście partnerskim Radzyna Podlaskiego - Nowym Tomysłu. Wszyscy odwiedziliśmy to miasto po raz pierwszy ale jednocześnie stwierdziliśmy, że nie po raz ostatni. Nowy Tomysł słynie z wikliny, więc na każdym kroku spotykaliśmy wiklinowe elementy infrastruktury miejskiej, w tym największy na świecie znajdujący się na rynku kosz wiklinowy wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa. W Muzeum Wikliny mogliśmy poznać podstawy wyplatania z wikliny oraz podziwiać przedmioty użytkowe wyplecione przez profesjonalistów. Okazało



się również, że w Nowym Tomysłu czas wolny można spędzić spacerując po ZOO.

Bardzo dziękujemy panu Pawłowi Mordalowi, wiceburmistrzowi Nowego Tomysła za pomoc organizacyjną w przygotowaniu wyjazdu i pobytu w mieście

partnerskim, wspólne zwiedzanie Poznania i pełnienie funkcji przewodnika oraz 19. Drużynie Harcerskiej „Buki” z Nowego Tomysła za serdeczne przyjęcie, gościnność i miłe towarzystwo.

Red.





Obchody Narodowego Święta Niepodległości

# Niech Polska będzie niepodległa i błogostawiona!

Tegoroczne obchody Dnia Niepodległości miały szczególny kontekst. Przeżyliśmy je w Jubileuszowym roku 1050-lecia Chrztu Polski, tydzień przed doniosłym aktem intronizacji Chrystusa Króla Polski. Wątki te wskazał w słowie wprowadzającym do Mszy św. za Ojczyznę burmistrz Miasta Radzyń Podlaski Jerzy Rębek.

- Nie jest przypadkiem, że obchody Święta Niepodległości rozpoczynamy w kościele, od Mszy św. - w jedności z Chrystusem i Jego Matką, Królową Narodu Polskiego. To nam przypomina, że **niepodległość naszej Ojczyzny zbudowana została na fundamencie wartości chrześcijańskich. Nasi przodkowie streścili tę prawdę w umieszczonym na sztandarach hasle „Bóg-Honor-Ojczyzna”** - mówił wódcą Radzyna (całość wystąpienia w osobnym materiale). Uroczystość rozpoczęła się w Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Zgromadziła przedstawicieli samorządów, instytucji, zakładów pracy, szkół, organizacji i stowarzyszeń - mieszkańców Radzyna i powiatu radzyńskiego. Eucharystię celebrowali proboszczowie trzech radzyńskich parafii: **ks. prał. Roman Wiszniewski, ks. kan. Andrzej Kieliszek i ks. Henryk Och** oraz **ks. prał. Henryk Hołoweń-**

**ko.** Przybyłych powitał gospodarz miejsca. - Nasza dzisiejsza modlitwa płynie z całej radzyńskiej ziemi. Niech przyniesie błogostawione owoce w naszym życiu, w codzienności naszego polskiego narodu - mówił kustosz Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy **ks. R. Wiszniewski**. Wśród uczestników uroczystości byli: burmistrz Miasta Radzyń Podlaski **Jerzy Rębek** wraz z zastępcą - **Tomaszem Stephanem**, przewodniczący Rady Miasta **Adam Adamski**, starosta radzyński **Lucjan Kotwica**, wójt Gminy Radzyń **Wiesław Mazurek** oraz jego zastępca **Ireneusz Bogusz**, przewodnicząca Rady Gminy **Anna Grochoła**.

W wygłoszonej homilii **ks. Henryk Och** najpierw przypomniał okoliczności odzyskania przez Polskę niepodległości, następnie wskazał aktualny kontekst obchodów. Nawijając do słowa wstępnego burmistrza Jerzego Rębka, zacytował

prof. Włodzimierza Bojarskiego, który napisał, że w odnowie Chrztu Polski jest zawarty specjalny program dla Polski: **„Dla uratowania naszego narodu, dla odbudowy Państwa Polskiego, dla jego bezpieczeństwa, kultury i rozwoju gospodarczego - nie ma większej sprawy i ważniejszego zadania jak odnowa Chrztu Polski przez uroczystą intronizację Jezusa Chrystusa Króla Polski. W tym jest nasz ratunek. Przed zbliżającą się trzecią wojną światową i straszliwą karą mamy jeszcze łaskę narodowego wyboru: życia lub śmierci”**. - Obroni nas Chrystus Król, władca nieba i ziemi. Niech będzie obrany uroczystie przez naród, polityków, duchowieństwo, całą Polskę za Króla i Pana, byśmy wołali: „Chryste króluj, Chryste zwyciężaj!” - w Ojczyźnie naszej, abyśmy nie musieli się wstydzić za tych, którzy krzyczą za śmiercią, którzy wzywają obcej przemocy,



mówią, żeby Niemy zrobili u nas porządek - jak były prezydent Lech Wałęsa. Polska ocaleje. Dopóki żyje w nas, nie zginęła, nie może zginąć! Dziś jednoczymy się przed ołtarzem i wołamy: Panie Jezu, któryś wywalczył dla nas niepodległość kraju, niepodległość duszy, pozwól nam po latach niewoli, głodu, poniewierki zachować wywalczoną niepodległość kraju. Niech Polska będzie niepodległa, w pełni wolna i błogostawiona! - mówił ks. Henryk Och.

Po Mszy św. uczestnicy w pochodzie, który prowadzili ulani z **Radzyńskiego Stowarzyszenia Kawaleryjskiego im. Rtm. Wincentego Zawadzkiego**, przy akompaniamencie **Młodzieżowej Orkiestry Dętej pod batutą Jacka Nestoruka**, przeszli ulicami miasta na Plac Wolności.

Tę część uroczystości poprowadził radny **Robert Mazurek**. Po wciągnięciu flagi na maszt odegraniu

Hymnu Państwowego okolicznościowe przemówienie wygłosił starosta **Lucjan Kotwica**. Omówił sytuację w Radzynie w listopadzie 1918 roku, następnie wskazał na piękną postać bohatera tych dni w Radzynie - **ks. Karola Wajszczuka**, wikariusza parafii Trójcy Świętej, później proboszcza parafii Drelów, gorliwego duszpasterza, wielkiego patrioty, kapelana Polskiej Organizacji Wojskowej w czasie I wojny światowej i oddziałów konspiracyjnych POW „Nasze Orły” podczas okupacji niemieckiej w II wojnie, zamordowanego przez Niemców w 1942 r. W obozie koncentracyjnym w Dachau.

Po wystąpieniu starosty delegacje złożyły wieniec i wiązanki kwiatów. Za udział w uroczystości podziękował zebrany burmistrz Jerzy Rębek.

Anna Wasak

## Niepodległość Polski została zbudowana na fundamencie chrześcijańskich wartości

Wystąpienie burmistrza Miasta Radzyń Podlaski Jerzego Rębka podczas Mszy św. Za Ojczyznę w czasie Święta Niepodległości

Nie jest przypadkiem, że obchody Święta Niepodległości rozpoczynamy w Kościele, od Mszy św. - w jedności z Chrystusem i Jego Matką, Królową Narodu Polskiego. To nam przypomina, że **niepodległość naszej Ojczyzny zbudowana została na fundamencie wartości chrześcijańskich. Nasi przodkowie streścili tę prawdę w umieszczonym na sztandarach hasle „Bóg-Honor-Ojczyzna”**. W tym roku obchodom Święta Niepodległości towarzyszy szczególny kontekst jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Ten doniosły akt religijny miał także

inne przełomowe konsekwencje: wydobył nas z mroku dziejów, umożliwił rozwój społeczny i kulturalny oraz postęp cywilizacyjny. Ale także zabezpieczył naszą integralność, dał podwaliny państwowej suwerenności i indywidualnej wolności, wynikającej z uznania godności każdego człowieka jako dziecka Bożego.

Przyjęte 1050 lat temu chrześcijaństwo i fundamentalne wartości prowadziły nas przez dramatyczne wydarzenia dziejowe aż do dnia dzisiejszego, gdy możemy się cieszyć odzyskiwaną wolnością. Przypomnijmy, że przeżywamy

także Jubileuszowy Rok Miłosierdzia - Miłosierdzia, którego iskra zapłonęła w Polsce, skąd rozlała się na cały świat. W tym roku młodzi ludzie z całego świata gościli w naszym kraju i zachwycali się - także ci z zachodniej Europy zakresem wolności, jaką cieszymy się w Polsce.

Doniosłym podsumowaniem tych jubileuszowych, jednocześnie klamrą spinającą 1050 lat naszych dziejów, będzie intronizacja Chrystusa Króla Polski. Akt ten ma na celu przywrócenie narodowi polskiemu Bożego porządku wynikającego z uznania nad

sobą władzy Boga i Jego prawa. Abyśmy żyli - jak to określił niedawno w tej świątyni abp Andrzej Dzięga „po Bożemu, po ludzku ... jak trzeba”.

Przypomnijmy, że nasze miasto blisko 2 lata temu zostało zawierzone Jezusowi przez pośrednictwo Maryi, z tego aktu płynie nieustanna pomoc i opieka. Ale rozumiemy to także jako zobowiązanie do budowania różnych aspektów naszej rzeczywistości na wartościach płynących z Ewangelii.

Wszystkie te sprawy przedstawiamy w dzisiejszej Mszy świę-

tej, dziękując Bogu za szczególne wybranie, za pokolenia Polaków walczących o wolność, poświęcających dla niej swe życie, pielęgnowujących polskość w czasach niewoli, pracujących dla Polski. Prośmy o wieczną nagrodę dla tych, co odeszli, dla tych, którzy żyją, by nie bali się ofiarować swego trudu dla tej wielkiej sprawy, jaką jest Polska, by w duchu Ewangelii i w oparciu o płynące z niej zasady i wartości kształtowali życie własne, społeczne, kulturalne i polityczne.



# Gimnazjaliści w hołdzie Niepodległej



Występy artystyczne radzyńskich gimnazjalistów w Radzyńskim Ośrodku Kultury zwińczyły obchody Święta Niepodległości w naszym mieście. Gimnazjum nr 2 zaprezentowało montaż słowno-muzyczny zatytułowany „A to Polska właśnie”, Gimnazjum nr 1 im. Orłów Lwowskich przypomniało widowisko „Semper Fidelis” poświęcone patronom szkoły. Wzruszona publiczność, która po brzegi wypełniła salę ROK, za wspianą lekcję patriotyzmu dziękowała brawami na stojąco.

Program „A to Polska właśnie” w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 2 przypominał zebrany drogę Polski od rozbiorów do niepodległości. Komentarz historyczny przeplatany był pieśnią i piosenką patriotyczną, strofami poezji, pantomimą, tańcem. Szczególnie wrażenie na widzach wywarły pantomima przedstawiająca rozbiory Polski oraz tańce z flagami. Podziw wzbudziły również występy wokalne: zarówno wspianego chóru, jak i utalentowanych solistów – wielkie brawa dla nauczyciela To-

masza Dzidy. Nie brak było odniesień literackich – jak w przypadku pamiętnego dialogu Panny Młodej z poetą z „Wesela” Wyspiańskiego. Gimnazjum nr 1 zaprezentowało widowisko „Semper Fidelis” poświęcone swym patronom – Orłom walczącym w listopadzie 1918 r. o wolność Lwowa. W spektaklu zostały wykorzystane m.in. utwory muzyczne lwowian: Wojciecha Kilara i Bartosza Chajdeckiego oraz teksty poetów związanych ze Lwowem, m.in. Mariana Hemara i Zbigniewa Herberta oraz Kornela

Makuszyńskiego. Przypomniana została postać najmłodszego kawalera Orderu Virtuti Militari – 13-letniego Antoniego Petrykiewicza, który zginął w obronie ukochanego miasta.

- Pragnę wyrazić wielką wdzięczność wszystkim artystom biorącym udział w dzisiejszym przedstawieniu – powiedział po spektaklu burmistrz Jerzy Rebek. - To jest zadziwiające, że młodzi ludzie potrafią tak pięknie oddawać emocje, które towarzyszyły nam na przestrzeni dziesięcioleci.

Włodarz miasta dziękował także rodzicom, dyrekcji gimnazjów i wychowawcom za trud włożony w przygotowanie występu. - Składam wyrazy największego szacunku i uznania za państwa pracę. To, co dzisiaj zobaczyliśmy, jest również niezwykle zobowiązujące dla nas, ludzi dojrzałych. Musimy tym młodym zapewnić dobrą przyszłość, chcę zadeklarować, że uczynimy wszystko, aby przyszłość tych młodych, pięknych ludzi była jasna, czytelna – dodał Jerzy Rebek.

Anna Wasak



## „Jedynka” o Niepodległości

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości społeczność Szkoły Podstawowej nr 1 uczciła apelem 98. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Zgromadzonych powitała dyrektor SP 1 Danuta Bukryj – Pałka, wyjaśniając uczniom, jak wielkie znaczenie dla nas, Polaków ma to święto.

Dzieci pod kierunkiem swoich pań nauczycielek zapoznały wszystkich ze znaczeniem słów takich jak: patriotyzm, bohaterstwo, odwaga. Zaprezentowały także przepiękne pieśni patriotyczne mówiące o naszej Ojczyźnie, o ludziach i wydarzeniach, które na trwałe wpisały się w polską historię.

KN





Zbliża się okres grzewczy

## Wymień swój stary piec na nowy i skorzystaj z dofinansowania!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie ogłasza nabór wniosków dla osób fizycznych na dofinansowanie inwestycji z zakresu ochrony środowiska pn. EKODOM w formie preferencyjnej pożyczki z możliwością umorzenia jej części (w 25 lub 30%). Dofinansowanie może obejmować do 100% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia.

### Rodzaje dofinansowywanych inwestycji:

- wymiana pieców lub kotłów węglowych na kotły zasilane paliwem ekologicznym,
- wymiana wyeksploatowanych kotłów gazowych na wysokosprawne kotły gazowe,
- wymiana pieców lub kotłów węglowych na hybrydowy system grzewczy,
- budowa instalacji fotowoltaicznych, pomp ciepła, kolektorów

słonecznych i innych odnawialnych źródeł energii na potrzeby gospodarstwa domowego,

- budowa przyłączy do sieci ciepłowniczej,
- budowa przydomowych oczyszczalni ścieków.

Termin naboru wniosków: **od 17 października 2016 r. do 30 listopada 2016 r.**

Wnioski należy składać osobiście od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 14.00, ze względu na miejsce położenia planowanej do

realizacji inwestycji tj. w **Biurowie w Białej Podlaskiej**, Al. 1000-lecia 28a/12, 21-500 Biała Podlaska, tel. (83) 342 03 97, 342 11 73 – powiaty: **Miasto Biała Podlaska, bialski, parczewski, radzyński.**

Więcej informacji na temat oferty w tym: Regulamin dofinansowania dla osób fizycznych, wzory dokumentów do pobrania na stronie WFOŚiGW w zakładce dla Beneficjentów w pliku **Oferta dla osób fizycznych.**

Piotr Tarnowski

## Dzień ZDROWEGO ŚNIADANIA

„Śniadanie Daje Moc” to ogólnopolski program zwiększający świadomość na temat zdrowego odżywiania i roli śniadania w diecie dziecka. Wzorem ubiegłych lat, również i w tym roku szkolnym, Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzynie Podlaskiej wzięła udział w realizacji tego projektu.



8 listopada wychowawczynie świetlicy: Agnieszka Kot, Alicja Klos i Elżbieta Zając zorganizowały Dzień Zdrowego Śniadania, w którym wzięli udział uczniowie klas II z wychowawcami.

Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji zasad zdrowego żywienia opracowanej przez Annę Bogutyn, inspektora oświaty w Urzędzie Miasta. Po niej przedstawicielki cateringu dietetycznego „Miód-Malina” z Łukowa przygotowały pokaz kulinarny dostosowany do wieku i upodobań dzieci. Przekazały uczniom, że prawdziwe śniadanie to nie batonik, słodki jogurt czy chipsy, ale pyszne, kolorowe kanapki, koktajle czy sałatki. Uwielbiane przez wszystkich, reklamowane słodczyce można zastąpić bardziej wartościowymi produktami takimi jak batoniki zbożowe czy suszone owoce. Ucz-

niowie przekonali się jak smakują prawdziwe, zdrowe przekąski, w tym koktajl przygotowany tylko z 3 składników: bananów, szpinaku i jogurtu naturalnego. Każdy mógł z pomocą pań skomponować własną sałatkę. Dzieci samodzielnie wykonały smaczne i zdrowe kanapki.

Dzień Zdrowego Śniadania na stałe wpisał się w kalendarz imprez szkoły. Propagowanie zdrowego żywienia nie byłoby możliwe, gdyby nie sponsorzy, którzy dostarczyli produkty potrzebne do przygotowania akcji. Organizatorce składają serdeczne podziękowania:

Cateringowi dietetycznemu Miód Malina z Łukowa (pokaz kulinarny), Spółdzielni Mleczarskiej SPO-

MLEK, (sery Salami „W sam raz naraz!”, masło), Zakładowi Produkcyjnemu Dr Gerard (naturalne ciasteczka Scooby-Doo z witaminami i błonnikami), Firmie Bakoma Sp. z o. o. (jogurty naturalne), Marzannie i Sławomirowi Mułom (wędlina), Piekarni Stary Piekarz Wola Osowińska (pieczywo ciemne), Hurtowni Owoców i Warzyw p. Grzegorza Fryca (owoce i warzywa), Zbigniewowi Załęskiemu – firma UZIMEX (naturalne soki), Górnej Alinie Sklep ogólnospółdzielczy „U Ryśka” (naczynia jednorazowe), Foto Expres Radzyń Podlaski (naczynia jednorazowe). Red.

## OGŁOSZENIE

### Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski na okres 21 dni tj. od dnia 4 listopada 2016 r. do dnia 25 listopada 2016 r. wykazy:

- 1) nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik Nr 1 do zarządzenia,
- 2) lokali mieszkalnych wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu pod budynkiem na okres 99 lat przeznaczonego do sprzedaży na rzecz głównego najemcy wymienionego w wykazie stanowiącym załącznik Nr 2 do zarządzenia.

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 i art. 37 ust. 1 i 2 pkt. 1 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.), w terminie 6 tygodni od daty wywieszenia wykazów tj. od 4 listopada 2016 r. mogą być składane wnioski przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2.

Wykazy są załącznikiem do Zarządzenia Nr 95 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 4 listopada 2016 roku.

## Ledowe inwestycje w radzyńskim PKS

Radzyński PKS, aby sprostać rynkowym trendom, w swoich sześciu najnowszych autokarach zamontował ledowe tablice informacyjne. Jak wyjaśnia prezes Adam Frączek, była to w pewnym sensie konieczność.

- Większość firm przewozowych już takie posiada w swoich pojazdach, więc aby nie odstawać od konkurencji... są i u nas. Zakłada nam je firma Sims z Bydgoszczy. Koszt jednej tablicy to 3000 zł. Będą na nich wyświetlane potrzebne informacje dotyczące danego kursu m.in. cel podróży, kogo przewozi dany autokar czy że jest to w danej chwili autokar wycieczkowy. Tablice wyposażone są w wejście usb, dzięki czemu poprzez specjalne oprogramowanie,

które posiadamy, będzie można wyświetlić dosłownie wszystko – mówi prezes radzyńskiego PKS. Jak zdradza Adam Frączek, w marcu przyszłego roku przedsiębiorstwo planuje nabycie kolejnego nowego autokaru marki Scania. - Planujemy sprzedać „złotą” Scanię i nabyć w formie leasingu kolejnego Touringa. Obecny sezon zakończyliśmy na dobrym plusie, także z pełną satysfakcją mogę powiedzieć, że rok 2016 był dla radzyńskiego PKS-u udany i myślę, a nawet jestem pewien, że kolejny nie będzie gorszy. PKS w Radzynie Podlaskiej od 2 listopada zawiesił kolejne połączenie. Jest to przejazd do Olsztyna, który był nierentowny. Inne połączenia pozostały bez zmian.

Karol Niewęglowski





# Dzień Seniora Stowarzyszenia „Radzyńskie Wrzosi”

Stowarzyszenie „Radzyńskie Wrzosi” po raz pierwszy zorganizowało Dzień Seniora. Spotkanie odbyło się w sobotę 29 października. Były występy artystyczne, była zabawa taneczna, a przede wszystkim - okazja do zaprezentowania najmłodszej radzyńskiej organizacji seniorskiej i jego sporego już - jak na kilka miesięcy działalności - dorobku.

Zgromadzonych na obszernej sali konferencyjnej Pałacu Potockich, powitała Teresa Szczepaniuk. - „Otwórz serce dla drugiego człowieka” - to motto naszej działalności. Pracujemy i będziemy pracować dla Państwa bezinteresownie - stwierdziła na wstępie prezes „Radzyńskich Wrzosi”, podkreśliła, że spotkanie jest otwarte, skierowane do wszystkich chętnych. Wiceprezes **Anna Zawada** zaprezentowała referat przedstawiający Stowarzyszenie i jego dotychczasową działalność. Stowarzyszenie „Radzyńskie Wrzosi” powstało w czerwcu br. Jego działalność oparta jest o statut i program. Obecnie do stowarzyszenia należy już 70 osób.



W skład zarządu wchodzi: **Teresa Szczepaniuk** (prezes), **Danuta Milaniuk** (wiceprezes), **Anna Zawada** (wiceprezes), **Hanna Guz** (sekretarz), **Anna Mateusiak** (skarbnik) oraz **Krystyna Koczkodaj** i **Wiesław Maleszyk** (członkowie). Zgodnie ze Statutem, Stowarzyszenie „Radzyńskie Wrzosi” prowadzi działalność kulturalną, socjalną, turystyczną i integracyjną. Osoby wstępujące do Stowarzyszenia mogą rozwijać swoje zainteresowania w różnych dziedzinach. Do Statutu wpisana jest współpraca z innymi stowarzyszeniami, troska o warunki bytowe i zdrowotne ludzi starszych, pomoc chorym i samotnym, integracja środowiska seniorów i międzypokoleniowa.

„Radzyńskie Wrzosi” realizują założone cele przez m.in. organizowanie czynnego wypoczynku, podejmowanie działań sprzyjających zachowaniu i podtrzymaniu zdrowia i sprawności fizycznej, organizowanie imprez kulturalnych i oświatowych, odczytów, pogadanek, wyjazdów do teatrów, na wystawy; poprzez tworzenie warunków ułatwiających integrację międzypokoleniową, organizowanie imprez okolicznościowych, wycieczek krajoznawczych, różnych form wypoczynku.

Dotychczas członkowie „Radzyńskich Wrzosi” odbyli 3 wycieczki krajoznawcze (do Kozłówki, Czę-

stochowy, Lublina), planują wyjazd do operetki.

**Siedziba Stowarzyszenia „Radzyńskie Wrzosi”** znajduje się w Pałacu Potockich na I piętrze (wejście przy pomniku Karola Lipińskiego). Spotkania odbywają się trzy razy w tygodniu: w **poniedziałki w godz. 10:00 – 13:00, we czwartki w godz. 14:00 – 17:00 oraz w niedziele w godz. 16:00 – 20:00.**

Dzień Seniora uświetniły występy **Zespołu Wokalnego „Wrzosi”** oraz działającego przy Stowarzyszeniu „Radzyńskie Wrzosi” kabaretu, a także zaproszonych gości: zespołów **„Kalina” z Wygnanki** oraz niezawodnych **„Świerżanek” z miejscowości Świerże.**

Spotkaniu towarzyszyła wystawa prac seniorów zrzeszonych w „Radzyńskich Wrzosiach”. Można było na niej podziwiać różne formy rękodzieła: rzeźbę ludową, wyroby szydełkowe, hafty, piękne bukiety kwiatów wykonanych z bibuły, krepiny, płatków kosmetycznych. Ponadto w czasie spotkania można było poznać twórczość literacką seniorów z „Radzyńskich Wrzosi”: swoje wiersze zaprezentowały **Teresa Szczepaniuk i Hanna Guz.** Stowarzyszenie prowadzi stronę internetową. Seniorzy uczą się fotografii i obsługi komputera. Gościem spotkania był m.in. rektor Uniwersytetu Trzeciego Wieku



**Dariusz Gałan**, który gratulował „Radzyńskim Wrzosiom” aktywnej działalności, dziękował „Wrzosiowi” za śpiewanie „Gaudeamus igitur” na inauguracji roku akademickiego od 12 lat. - Liczę na następne lata współpracy na niwie społecznej i edukacyjnej, życzę witalności i aktywności - mówił rektor radzyńskiego UTW. Podkreślił, że w Radzynie żyje 5 tys. osób powyżej 60 roku, co stanowi ponad 30% mieszkańców. - Jest to grupa,

z którą należy się liczyć - zaznaczył. Dodał, że w Polsce żyje 8 mln osób po sześćdziesiątce, z ich podatków wpływa do budżetu 20 mld zł, więc powinny się znaleźć pieniądze na różne formy działalności seniorów. - Problem dostrzegają władze od poziomu lokalnego do rządowego, ale nie byłoby tego, gdyby seniorzy nie wykazywali aktywności w życiu społecznym - dodał rektor radzyńskiego UTW.

Anna Wasak

## III Korowód Świętych przeszedł ulicami Radzyna

W wigilię Uroczystości Wszystkich Świętych ulicami naszego miasta przeszedł III Korowód Świętych zorganizowany przez parafię Trójcy Świętej.

Uroczyste przejście orszaku nastąpiło po wieczorowej Mszy Świętej. Zanim wyruszone w drogę, w kościele zostały przedstawione sylwetki świętych, za których przebrali się młodzi uczestnicy pochodu. - Korowód Świętych ma na celu przybliżyć nam świętych i błogo-

ślawionych, których Kościół wyniósł na ołtarze. Jest ich naprawdę wielu... tak wspaniałych ludzi, którzy już za życia zasłużyli sobie na miano świętych - mówił ks. Michał Burdach, organizator orszaku. Kapłan podkreślił, że z racji Roku Miłosierdzia w tegorocznym Korowodzie Świętych w sposób szczególny zaprezentowani zostali błogosławieni i święci, którzy miłosierdzie głosili swoim życiem. Choć pogoda w tym dniu nie rozpieszczała i wszystko wskazywało na to, że korowód jednak się nie



odbędzie ze względu na obficie padający deszcz, to okazało się, że tuż przed jego wyruszeniem przestało padać.

- To widoczny znak, że świeci nad

nami czuwają - mówił ks. Andrzej Kieliszek. Proboszcz parafii Świętej Trójcy dziękował wszystkim, którzy czynnie włączyli się w tegoroczny orszak i zapraszał na ko-

lejny, gdyż „Korowód Świętych już na trwałe wpisał się w kalendarz imprez religijno - kulturalnych”.

Karol Niewęglowski



# Pasja podróżowania zapisana w genach

Wywiad Roberta Mazurka z podróżnikiem Arkadym Pawłem Fiedlerem

Rzuciłeś pracę w korporacji i zacząłeś podróżować. Czy postać dziadka – legendarnego podróżnika miała wpływ na tę decyzję? Postać dziadka oczywiście też, to on zapoczątkował podróżnicze tradycje w mojej rodzinie. Myślę jednak, że główny powód to wychowanie w domu, który stworzył, domu pełnego pamiątek, zdjęć i opowieści z dalekiego świata.

**Jak zapamiętałeś dziadka Arkadego?**

Nie pamiętam dziadka dobrze. Zawsze był postacią pełną charyzmy, wodzem rodziny, z którym wszyscy się liczyli.

**Arkady Fiedler napisał 32 książki, z kolei Twój ojciec – Arkady Radosław Fiedler jest autorem już 6 książek. Przeczytałeś wszystkie? Tak, choć większość bardzo dawno temu.**

**A czy jest taka, do której chętnie powracasz?**

Najbardziej lubię te, które czytałem w okresie dzieciństwa: „Wyspa Robinsona”, „Orinoko” i „Biały Jaguar”. W niedalekiej przeszłości chcę do nich sięgnąć wraz z moimi dziećmi. Natomiast ostatnio przeczytałem „Madagaskar. Gorąca wieś Ambinanelito”.

**Często w domu rozmawiacie o podróżach?**

Bardzo często, żyjemy podróżami.

**Jakie miejsce w Twoim życiu zajmuje Muzeum-Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera wraz z Ogrodem Kultur i Tolerancji w Puszczykowie?**

Jest to miejsce, w którym się wychowałem, które obecnie jest moją swego rodzaju bazą wypadową oraz miejscem, do którego chcę wracać.

**Chciałbyś, by Twój syn – Arkady Antonio Fiedler, kontynuował rodzinną pasję podróżowania?**

Cieszyłbym się, gdyby Arkady i też moja córka Mai chcieli poznawać świat. Nie będę im oczywiście narzucał sposobu na ich własne życie.

**Skąd wziął się u Ciebie pomysł na podróżowanie Fiatem 126p?**

Maluch to przede wszystkim pojazd, który darzę ogromnym sen-



tymem. Właściwie to go odkryłem ponownie podczas pierwszej podróży z cyklu „PoDrodze”, kiedy w 2009 r. przejechaliśmy wzdłuż granic Polski. Nagle człowiek, pędząc poprzez codzienne życie, zwolnił, gdy siadł za kółko małego fiata. Maluch narzucił swoje tempo, przez to podróż stała się ciekawsza, pełniejsza. Ponadto Maluch ma jedną cechę, której nie ma żaden inny współczesny samochód: budzi ogromne zainteresowanie mieszkańców miejsc odwiedzanych po drodze. Przyciągając do siebie, jednocześnie łamie bariery między nimi a mną.

**Zwykło się mówić, że ze względu na konstrukcję Malucha jest to samochód bardzo niebezpieczny. Czy po swoich podróżniczych doświadczeniach też tak uważasz?**

Współczesne samochody zapewne są znacznie mocniej skonstruowane, ale za to szybsze, co ma wpływ na wiele niebezpieczeństw.

**To prawda, że można naprawić go śrubokrętem?**

Nie, ale na pewno łatwiej jest go naprawić niż każdy inny współczesny samochód.

**Czy przed wyjazdem do Afryki bądź Azji jakoś specjalnie testowałeś swój samochód?**

Samochód był właściwie przygotowywany do ostatniego momentu, dlatego nie było na to czasu. Przed podróżami przejechałem nim zaledwie kilkaset kilometrów, by dotrzeć silnik.

**Nie bałeś się, że Maluch rozkraczy się gdzieś na środku drogi i w ten prosty sposób zniweczy Twój**

**wysitek?**

Gdzieś w tyle głowy zawsze miałem tę obawę, ale przez to podróż też stawała się bardziej interesująca. O Malucha trzeba było dbać, szanować go, wręcz chuchać na niego. Miałem ze sobą też sporą ilość części zamiennych, których ostatecznie nie musiałem używać.

**A jak Ty przygotowywałeś się do co bądź bardzo wymagających fizycznie podróży?**

Po prostu wstałem zza biurka, wsiadłem do samochodu i pojechałem w podróż. Nie przygotowywałem się jakoś specjalnie.

**Co jest dla Ciebie ważniejsze: droga prowadząca do celu czy cel podróży?**

Równowaga. Zarówno cel i droga są dla mnie ważne. Swoim podróżom stawiam sporo celów, które staram się realizować, jednak staram się też czerpać i chłonać samą podróż.

**Czym jest wspomniany w Twojej książce „efekt Malucha”?**

Jak już wcześniej wspomniałem, Maluch to nie tylko środek lokomocji, ale też narzędzie do łamania barier między ludźmi. W każdym miejscu, gdzie się pojawił, wzbudzał sensację, otwierał mi drogę, prowokował ludzi do rozmów, wywoływał życzliwe uśmiechy.

**O czym się myśli, jadąc kilka godzin w malutkim samochodzie?**

O wszystkim i niczym. Człowiek czasem zupełnie się wyłącza, działa jak automat. Jednak częściej myśli się o tym, co mnie otacza, o miejscach, które się odwiedziło lub od-

wiedzi. Często myślę też o rodzinie i planach na przyszłość.

**Jak radziłeś sobie z upałami w Afryce? Maluch przecież nie ma klimatyzacji.**

Zdarzało mi się podczas jazdy polewać głowę wodą. Po jakimś czasie człowiek jednak się przyzwyczaja do wysokich temperatur.

**Czym głównie różniła się Twoja afrykańska podróż od tej azjatyckiej?**

W Azji zdecydowanie więcej się na jeździłem. Odwiedziłem też większe pustkowia. Azja, którą poznałem, to kraina wielkich przestrzeni. Afryka była bardziej barwna, żywa.

**A czy były takie momenty, w których czułeś zagrożenie? Właściwie to nie.**

**Swoje podróże traktujesz jako kolejny wyczyn?**

Nie łączę podróżowania i wyczynów. Wyczyny to sporty ekstremalne, a podróże to poznawanie, odkrywanie, droga. Na tym wolę się skupiać.

**Pokonasz Maluchem już Polskę, Afrykę i Azję. Co dalej?**

Chciałbym kontynuować projekt „PoDrodze” i wraz z moim Maluchem przejechać przez obydwie Ameryki oraz stworzyć kolejny serial. Poważnie myślę też o wypadzie na Madagaskar – samemu, bez Malucha.

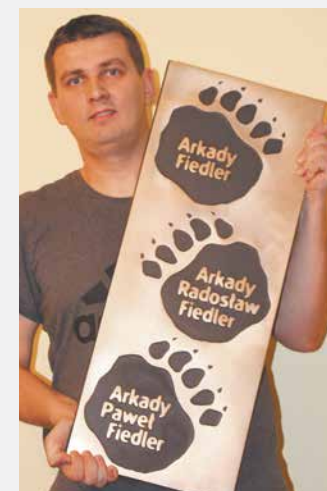
**W takim razie życzę Ci realizacji tych planów i dziękuję za rozmowę.**

Wielkie dzięki.

## Maluchem przez Afrykę i Azję

Arkady Paweł Fiedler – wnuk Arkadego Fiedlera, wybitnego pisarza i podróżnika to gość 18. „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”.

Słyszac nazwisko Fiedler automatycznie kojarzymy je z autorem książek czytanych z wypiekami na twarzy: „Dywizjon 303”, „Kanada pachnąca żywicą”, „Ryby śpiewają w Ukajali”, „Madagaskar”. Podróżniczo-etnograficzne tradycje kontynuuje cała rodzina Fiedlerów, czego dowodem jest Muzeum-Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera znajdujące się w Puszczykowie pod Poznaniem. W przypadku **Arkadego Pawła Fiedlera** nie stało się to jednak od razu – po ukończeniu studiów z zakresu marketingu i zarządzania młody Arkady rzucił się w wir kariery korporacyjnej. Jednakże siedząc na kolejnym nudnym zebraniu i patrząc na wykresy postanowił... rzucić wszystko i rozpocząć w życiu nowy podróżniczy rozdział. Wybór padł na podróż samochodem – dość nietypowe, bo realizowane za pomocą pocztowego Fiata 126p. Już w 2009 r. udał się swoim Maluchem w podróż wzdłuż granic Polski i była to przymiarka do znacznie poważniejszej eskapady – pokonania kontynentu afrykańskiego z północy na południe (2014 r.) a następnie z Puszczykowa do Władywostoku przez Słowację, Węgry, Serbię, Bułgarię, Turcję, Gruzję, Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Mongolię i Rosję (2016).





Rewelacyjne znalezisko na strychu plebanii

# Obraz Świętego Mikołaja pamiątką po cerkwi unickiej?

Podczas prac porządkowych na strychu plebanii historycznej parafii pw. Świętej Trójcy ksiądz proboszcz Andrzej Kieliszek odnalazł interesujący obraz, według znawców przedstawiający wysoką wartość artystyczną oraz zabytkową. Równie intrygująca może być jego historia.

## Znaleziony na strychu

Zaczął się od porządków robionych na strychu plebanii. W nieoświetlonym zakamarku, obok drewnianej skrzyni z czasopismami i książkami z okresu międzywojennego i powojennego, ksiądz proboszcz odnalazł obraz pokryty grubą warstwą kurzu. Płótno, podniszczone na brzegach, naciągnięte jest na zbite deski. Częściowemu zniszczeniu uległa ozdobna rama. Dopiero po wykonaniu podstawowych zabiegów oczyszczających – delikatnym przetarciu ściereczką z mikrofibry i przemyciu wodą destylowaną – można było przyrzeć się jego treści.

Obraz przedstawia postać starszego mężczyzny z siwą, poskręcaną brodą, o dużych, wyrazistych, łagodnych oczach, ubranego w bujną szatę liturgiczną, przypominającą biskupią.

Znalazcę zaintrygował fakt, że pewne elementy przedstawienia były nietypowe dla ikonografii katolickiej.

## To obraz świętego Mikołaja!

Przedstawiona postać prawą ręką wspiera na biskupim pastorału. Jego zakończenie nie jest jednak ślimakowato zamknięte – jak to jest w przypadku pastorałów biskupów katolickich. Pastorał z obrazu ma głowicę w kształcie dwóch wyginających się w górę węży. Takich używają biskupi obrządku wschodniego, co ma wyrażać nakaz Chrystusa: *Bądźcie roztropni jak węż!*

Poza tym postać ma na głowie złotą mitrę (ceremonialne nakrycie głowy biskupów) w formie bulwiastej, zamkniętej korony zwieńczonej krzyżem, podczas gdy w Kościele katolickim mitra – zwana też infułą – ma formę wydłużonej czapki, składającej się z dwóch



wysokich, połączonych ze sobą trójkątów, z opadającymi z tyłu dwiema wstążkami.

Uwagę zwraca również bardzo szeroki i długi palusz (noszony na ramionach pas z białej wełny) – taki, jaki noszą biskupi obrządków wschodnich. O ile w zachodnich przedstawieniach św. Mikołaja dominuje czerwień, tu szaty są w różnych odcieniach złota i zieleni. Atrybutem biskupa jest gruba

księga, na której leżą trzy złote kule. Ten element jest charakterystyczny dla przedstawień świętego Mikołaja z Miry, nawiązuje do legend o obdarowywaniu ubogich przez świętego.

## Tajemnicza i intrygująca historia

Gdy już został rozstrzygnięty problem, kto jest przedstawiony na obrazie, pozostaje odpowie-

dzieć na pytanie, w jaki sposób obraz przedstawiający świętego Mikołaja we wschodnich szatach biskupich znalazł się na strychu plebanii. Tu odpowiedź nie będzie już tak prosta.

W celu wyjaśnienia tej kwestii ksiądz Andrzej Kieliszek zaczął śledzić dzieje radzyńskich parafii. Przeszukując publikacje na temat historii Radzyna, natrafił na obszerny artykuł Agnieszki Gątarczyk z „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego” o cerkwi unickiej w Radzynie.

Jak się stamtąd dowiadujemy, parafię unicką w Radzynie ufundował i sowiec uposażył Stanisław Antoni Szczuka w roku 1703, cerkiew unicka umiejscowiona była na Budzynie (obecnie teren bloków nauczycielskich obok I LO przy ulicy Partyzantów). Z opracowania Agnieszki Gątarczyk można się dowiedzieć, że na mocy decyzji synodu w Zamościu (1720 r.) postanowiono zbliżyć obrządek unicki do łacińskiego, między innymi wprowadzając typowe dla kościołów zachodnich elementy wyposażenia świątyni. Należały do nich m.in. boczne ołtarze. Dowiadujemy się dalej, że w głównym ołtarzu znajdował się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, który z czasem zaczął słynąć cudami (później Rosjanie wywieźli go do Rosji), na zasuwie był przedstawiony patron cerkwi – św. Jerzy, w prawym bocznym ołtarzu znajdował się obraz św. Michała, a w lewym – św. Mikołaja. Najprawdopodobniej więc znaleziony obraz pochodzi z radzyńskiej, drewnianej cerkwi unickiej – nawet jego wymiary wskazują, że mógł się on znajdować w bocznym ołtarzu.

Wiadomo, że ramach prześladowań Unii Rosjanie rozebrali radzyńską cerkiew unicką około 1878 roku, a w miejscu dzisiejszego boiska Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Jana Pawła II wybudowali w 1882 r. piękną, murowaną cerkiew prawosławną, chcąc w ten sposób przeciągnąć unitów do prawosławia. Czy umieścili tam również obraz św. Mikołaja? Agnieszka Gątarczyk we wspomnianym artykule pisze, że znalazła się tam część wyposażenia cerkwi unickiej: ikonostas w stylu barokowym, szklany żyrandol. O obrazie św. Mikołaja nie ma wzmianki.

Lata okrutnych prześladowań spowodowały, że ta część unitów, która przeżyła, nie wyemigrowała, po ukazie tolerancyjnym

w 1905 r. przeszła na obrządek łaciński, co spowodowało definitywne zakończenie historii parafii unickiej w Radzynie. Po zakończeniu I wojny światowej, odzyskaniu przez Polskę niepodległości, co wiązało się z wyjściem Rosjan z Radzyna, cerkiew prawosławna została przekazana Miastu w 1920 roku, a w 1923 - parafii katolickiej (Świętej Trójcy) w Radzynie. Do 1944 roku mieścił się tu kościół pod wezwaniem św. Jerzego. Jednak został w czasie wojny zniszczony do tego stopnia, że postanowiono go rozebrać, a z uzyskanego materiału budowlanego została zbudowana obecna plebania przy kościele pw. Świętej Trójcy, na miejsce starej, spalonej w czasie działań wojennych.

- Jakie więc były losy obrazu? Czy pochodzi on z cerkwi unickiej, czy wisiał w cerkwi prawosławnej, potem w zbombardowanym kościele św. Jerzego? Jakim cudem ocalał? - zastanawia się ks. Andrzej Kieliszek. - I kolejne pytania: jaki jest jego wiek, kto go namalował?

Kilka osób – z wykształceniem konserwatorskim, historyków sztuki – już oglądało ten obraz. - Te osoby zachwyciły się nim. Potwierdzały, że jest to bardzo stary obraz, o wysokim poziomie artystycznym i bardzo dobrym stanie zachowania – dodaje proboszcz parafii Świętej Trójcy.

## Będzie dostępny dla wszystkich w kościele

Znalazca cennego obrazu deklaruje, że obraz zostanie odrestaurowany i udostępniony dla wszystkich. Zostanie poddany konserwacji i zawieszony w kościele Świętej Trójcy. - Wchodząc do kościoła, tuż za chórem, po jednej stronie na ścianie byłby odrestaurowany obraz św. Franciszka, a po drugiej – św. Mikołaja – planuje ks. A. Kieliszek.

Kolejne działania to wpisanie obrazu do rejestru zabytków. - W przyszłym roku wystąpimy o dotację na konserwację, mamy nadzieję, że ją dostaniemy, bo to obraz stary, historyczny – może jedyna pamiątka po cerkwi unickiej w Radzynie – oraz o wysokiej jakości artystycznej – snuje plany proboszcz parafii Świętej Trójcy.

Szacowany koszt to ok. 20 tysięcy zł. Parafia liczy, że 50 % środków pozyska z Urzędu Ochrony Zabytków.

Anna Wasak



# Historyczne relikwiarze w kościele pw. Świętej Trójcy

W przeddzień Uroczystości Wszystkich Świętych w parafii pw. Świętej Trójcy organizowany jest Orszak Świętych. Jest ku temu szczególna okazja, ponieważ historyczny radzyński kościół posiada kilka relikwiarzy, w których znajduje się wiele relikwii wyjątkowych świętych: m.in. rodziców Maryi, apostołów, męczenników...

## Relikwiarz św. Wincentego

Najbardziej widoczny i wyeksponowany relikwiarz znajduje się w prawym bocznym ołtarzu. Powstał w początkach XIX wieku, ma kształt tumbi zwieńczonej mitrą o czterech kabłąkach, nad którymi widnieje jabłko królewskie. Relikwiarz jest przeszklony, dlatego widać spoczywające tam kości: jest to szkielet św. Wincentego Męczennika. W ołtarzu wisi obraz autorstwa Józefa Buchbindera „Św. Wincenty”, który obrazuje postać świętego na samotnej skale, którą otaczają odmęty morskie. Relikwie te zostały wprowadzone i umieszczone w radzyńskiej świątyni w 1788 roku. Wcześniej były przechowywane w pałacowej kaplicy, dokąd sprowadził je w 1774 r. z Rzymu Kajetan Potocki - najstarszy syn Marianny i Eustachego.

W dniu 19 stycznia 1820 roku relikwiarz był komisyjnie otwierany. Odnaleziono w nim dokument z 17 sierpnia 1774 r., stwierdzający autentyczność relikwii. Dowiadujemy się z niego, że relikwie zostały wydobyte z cmentarza św. Wawrzyńca w Rzymie i przekazane 11 sierpnia 1774 r. hrabiemu Kajetanowi Potockiemu przez Świętą Kongregację Obrzędów.

## Relikwiarz Szlubowski

Niezwykle interesującym obiektem jest relikwiarz Szlubowski,

przeznaczony do kaplicy grobowej pw. św. Anny, znajdującej się na cmentarzu parafialnym. Pochodzi z XIX wieku, ma kształt zbliżony do monstrancji bez glorii. W środku znajduje się kapsuła z relikwiami, zabezpieczona i opieczętowana pieczęcią lakową. W relikwiarzu przechowywany jest dokument z roku 1852 potwierdzający autentyczność relikwii. Ponieważ relikwiarz jest przeszklony, dobrze widoczne są relikwie i ich opisy na paskach papieru.

Informacje te zdumiewają, gdyż okazuje się, że wśród 47 relikwii znajdują się... relikwie apostołów ze św. Piotrem, rodziców Maryi: świętych Joachima i Anny, św. Józefa, św. Jana Chrzciciela i jego rodziców świętych Zachariasza i Elżbiety, św. Marii Magdaleny, poza tym z bardziej znanych mamy tam wymienionych św. Mikołaja Biskupa, św. Antoniego, św. Jerzego, św. Barbarę, św. Helenę i św. Stanisława Kostkę.

## Relikwiarze w kaplicy Pana Jezusa

W bocznej kaplicy Pana Jezusa w ołtarzu wisi drewniany krucyfiks. Krzyż pochodzi z połowy XVIII wieku i jest wykonany w stylu rokokowym. Relikwie znajdują się w czterech przeszklonych kapsułach, umieszczonych na dole pionowej belki krucyfiksu. Widać w nich małe cząstki relikwii z ich opisa-

mi na paskach papieru. W górnej kapsule znajduje się 29 relikwii, w dolnej również 29, w kapsule po prawej stronie – 16, a po lewej – 8. Są to relikwie znanych świętych: apostołów, ewangelistów, sławnych męczenników, wyznawców i dziewic. Ze względu na małe rozmiary liter i uszkodzenia papieru nie wszystkie podpisy pod relikwiami są czytelne.

## Rodzaje relikwii

Jak to możliwe, że w radzyńskim kościele znajdują się tak znaczące relikwie? Trzeba wziąć pod uwagę, że różne są formy relikwii. Najważniejsze z nich (I stopnia) są fragmenty ciała świętego, na przykład krew, jego kości, cząstki skóry, włosów, paznokci. Relikwie drugiego stopnia stanowią przedmioty związane z osobą świętego za jego życia ziemskiego (np. jego ubrania, rzeczy osobiste, rzeczy mające bezpośredni kontakt ze świętym – modlitewnik, różaniec czy przedmioty codziennego użytku). Relikwie trzeciego stopnia to przedmioty, które stały się relikwiami poprzez dotknięcie właściwych relikwii pierwszego lub drugiego stopnia. Mogą to być na przykład rzeczy potarte o część ciała zmarłego świętego lub dotknięte przez samego świętego w trakcie życia.

- Należy domniemywać, że część z relikwii przechowywanych w relikwiarzach znajdujących się w naszym kościele to relikwie trzeciego stopnia – mówi proboszcz parafii Świętej Trójcy ks. kan. Andrzej Kieliszek. Znaczenie relikwii kapłan określa następująco: - Jeśli mają pomóc, to nie w ten sposób, jak oczekujemy tego od przedmiotów magicznych: tu jest ważna wiara i odniesienie do osoby. Stąd też ważny jest ich aspekt religijny, a jeśli do tego dodamy wartość historyczną czy artystyczną to cieszymy się, że takie obiekty mamy w naszym kościele.

Anna Wasak





110 lat PSS „Społem” w Radzynie Podlaskim

# Przetrwali trudne czasy cz. I

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Radzynie Podlaskim obchodzi 110-lecie. Jest to najstarsza spółdzielnia na Lubelszczyźnie i jedna z najstarszych w kraju. Powstała w warunkach niewoli narodowej, przetrwała zabory, dwie wojny, okres komunizmu i transformacji ustrojowej. - Przeżywała w tym czasie okresy intensywnego rozwoju, ale także zmagania z różnego rodzaju kryzysami i przeciwnościami - mówi Antoni Suszek, prezes zarządu. I dziś, choć czasy dla polskiej spółdzielczości nie są lekkie, ma się całkiem nieźle.

## Szkoła jedności i patriotyzmu

Zakładanie spółdzielni traktowano w warunkach niewoli narodowej jako ważne zadanie patriotyczne, w praktyce były one szkołą form społecznego działania i pracy dla innych - tłumaczy Antoni Suszek. - Jej członkowie stanowili grupę występującą razem, jednogłośnie w sprawach społecznych, narodowych i kulturalnych; jedność dawała poczucie siły i wiary w siebie tym, których zaborca gnębił przez dziesiątki lat - podkreśla prezes. Wprawdzie ruch spółdzielczy na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego istniał już od roku 1869, jednak dopiero po 1905 mógł się swobodnie rozwijać, przybrał wybitne cechy społeczne, angażowali się w niego duchowni oraz ideowi przywódcy i organizatorzy. Byli wśród nich m.in. Stanisław Wojciechowski, późniejszy prezydent RP, i Stefan Żeromski, pomysłodawca nazwy „Społem”.

W tym czasie z inicjatywą założenia w Radzynie Podlaskim spółdzielni, która przybrała nazwę Radzyńskie Stowarzyszenie Spożywców, wystąpili Paweł Oworuszko, ks. Tadeusz Osieński oraz Adam Żarski, który przez 30 lat pełnił funkcję prezesa. Jak głosił akt założycielski, spółdzielnia powstała „w celu poprawy różnymi środkami i sposobami warunków materialnych oraz charakteru życia członków”.

Zaczął się skromnie: od uruchomienia 4 sklepów zatrudniających 4 osoby. Początki były trudne również z innych względów: spółdzielnia prowadziła jedyny „polski” sklep w mieście. Konkurenci robili wszystko, włącznie z intrygami i szkalowaniem, by odciągnąć kupujących od spółdzielni. Księdzu Eugeniuszowi Pacewskiemu, który namawiał wiernych do korzystania z usług spółdzielni, wytoczyli sprawę o zniesławienie. Kapłan sprawę zresztą wygrał.



Spółdzielnia stała się nie tylko formą działalności patriotycznej, ale również „regulatorem cen”, o czym przekonywali się kupujący w okresie trudności aprowizacyjnych.

W czasie I wojny światowej Niemcy zabronili działalności spółdzielni, musiała ona funkcjonować nielegalnie jako prywatny sklep Adama Żarskiego. Po odzyskaniu niepodległości Polski przeżyła swój intensywny rozwój. Nie tylko wzmocniła swoje struktury w mieście, ale i rozszerzała swoją działalność na powiat. Oprócz 5 sklepów działających w mieście otwarto 4 filie w czterech sąsiednich miejscowościach oraz hurtownię tytoniu, soli i nafty, uruchomiono 2 piekarnie. Natomiast w 1924 roku wybudowano dom spółdzielczy, w którym do dziś mieszczą się biura i sklepy spółdzielni. Okres jej największego rozkwitu przypadł na dwa ostatnie przedwojenne lata. Liczba członków przekroczyła wówczas 2 tys. Spółdzielcy nie tylko

handlowali, ale prowadzili działalność społeczną i oświatową: wspomagali szkolnictwo i parafie przyuczali młodzież do zawodu, udzielali wsparcia ubogim. W trudnych latach okupacji spółdzielnia dawała zatrudnienie młodzieży, ratując ją w ten sposób przed przymusowymi robotami, spółdzielcy byli członkami ruchu oporu, udzielali pomocy przesiedleńcom, więźniom gestapo i ludności żydowskiej. Katastrofę materialną przyniosły radzyńskiej spółdzielni działania wojenne w lipcu 1944 r., w wyniku których zniszczony został niemal cały jej majątek; ocalała tylko część gotówki ukryta we wnęce muru budynku spółdzielczego. Za te pieniądze dokonano pierwszych zakupów i zaczęto odbudowę spółdzielni.

## Powojenne boje o spółdzielnię

Pierwsze lata powojenne wydawały się sprzyjać rozwojowi spółdzielczości. Władza ludo-

wa tolerowała ten jedyny ruch społeczno-gospodarczy przejęty z poprzedniego okresu, ukazując go jako wzór dla tworzącego się handlu państwowego. Jak się okazało, spółdzielcy nie zasypiali gruszek w popiele: już w listopadzie 1944 r. Kongres Spółdzielczy w Lublinie podjął uchwałę o zjednoczeniu ruchu spółdzielczego, w terenie ruch spółdzielczy kwitł, co stało się solą w oku władzy ludowej, dla której dogmatem była wyższość własności państwowej nad spółdzielczą. W wyniku „bitwy o handel” w 1948 r. nastąpiła reorganizacja ruchu spółdzielczego, działalność spółdzielczości stała się nieustanną walką o byt. Ograniczono przydziały dla spółdzielców, odbierano spółdzielcom i przekazywano handlowi państwowemu coraz nowe typy sklepów i branże. W 1950 r. związek zmuszony został do zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej, stracił hurt, własne przedsiębiorstwa i fabryki, które powstawały przez lata dzięki gospodarności i

zaradności spółdzielców. Mimo tych uwarunkowań w 1956 r. radzyńska spółdzielnia, funkcjonująca wówczas pod nazwą Powszechna Spółdzielnia Spożywców, posiadała 32 sklepy, 7 kiosków, 3 zakłady gastronomiczne, piekarnię, masarnię, wytwórnię wód gazowanych. W latach 1959-76 modernizowano stare placówki i budowano nowe sklepy. Prowadzona była również działalność społeczno-samorządowa i kulturalna, która koncentrowała się w ośrodku „Praktyczna Pani”, gdzie organizowano kursy, szkolenia, usługi krawieckie i fryzjerskie, pomoc dzieciom w nauce. Następnym zakrętem w historii spółdzielni przyniósł rok 1976, kiedy przeprowadzono reorganizację handlu wewnętrznego.

**Dokończenie – w następnym numerze.**

Anna Wasak  
Fot. Tomasz Młynarczyk



XXXIII Dni Karola Lipińskiego

# Utwory Chopina w hołdzie Zygmuntovi Pietrzakowi

Zwieńczeniem tegorocznych, XXXIII Dni Karola Lipińskiego był recital Szymona Nehringa – finalisty Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Artysta wystąpił w sali widowiskowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury w sobotę 29 października. Koncert poświęcony był pamięci Zygmunta Pietrzaka, patronat honorowy nad imprezą objął burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek.

- Dzisiejszy koncert jest wyjątkowy. Wypada w szczególnym czasie wspomnienia osób bliskich, kochanych, którym wiele zawdzięczamy, którzy wiele pozostawili po sobie. Taka osobą był **Zygmunt Pietrzak** – mówił **Jerzy Rębek**. - Zapamiętamy go jako człowieka niezwykle wysokiej kultury, który nawet w najgorszych czasach zachował klasę - taki poziom, jaki warto naśladować. Warto także kontynuować wielkie dzieło organizacji Dni Karola Lipińskiego, które rozpoczął przed laty.

Włodarz Miasta skierował słowa szacunku do obecnych na sali członków rodziny Zmarłego – w sposób szczególny do wdowy – Pani **Henryki Pietrzak**, na jej ręce złożył bukiet kwiatów oraz słowa wdzięczności za wielki wkład Męża w rozwój kultury muzycznej naszego miasta.

Koncert poprowadziła prezes Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego **Agnieszka Jeż**. - „Muzyka jest tą dziedziną sztuki, która najbardziej i najsilniej oddziałuje na ludzkiego ducha. Przez to staje się osobista, często wręcz intymna. **Warto słuchać muzyki**” – zacytowała na wstępie słowa Zygmunta

Pietrzaka. Podkreśliła, że Zmarły szczególnie ukochał muzykę Chopina, stąd recital chopinowski „będzie stosownym i trafnym uhonorowaniem dokonań Zmarłego i oddaniem mu hołdu w sposób jak najbardziej odpowiedni”.



Następnie przedstawiła wykonawcę, 21-letniego finalistę Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina – **Szymona Nehringa**. - Ten utalentowany pianista jest jednym z największych odkryć fortepianowych ostatnich lat. Artysta regularnie uczestniczył w licznych konkursach i festiwalach – mówiła Agnieszka Jeż, wymieniła szereg osiągnięć młodego pianisty, wśród nich: I miejsce i 6 nagród specjal-

nych na III Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym „Halina Czerna-Stefańska in memoriam” w Poznaniu (2014) oraz I nagroda na X Międzynarodowym Konkursie Młodych Pianistów Arthur Rubinstein in memoriam w Bydgoszczy (2014).

Prowadząca koncert zaprezentowała także program recitalu, poświęconego muzyce Fryderyka Chopina – jednego z najwybitniejszych pianistów w swojej epoce. - Artysta, zwany poetą fortepianu, zachwyca słuchaczy maestrią i niepowtarzalnym urokiem gry, oryginalnością i głębią swojej muzyki. Chopin uczynił z fortepianu instrument o nieprzeczuwalnej dotąd skali brzmienia i wyrazu – zaakcentowała prezes RTM.

Recital chopinowski Szymon Nehring rozpoczął od Fantazji f-moll op. 49, następnie zachwycił słuchaczy wykonaniem mazurków op. 33, na zakończenie wykonał trzy etiudy op. 25. Radzyńska publiczność nie pozwoliła wspaniałemu, młodemu artyście tak szybko zejść ze sceny i po godzinnym koncercie gromkimi brawami wyprosiła bis.

Anna Wasak

## II Radzyński Tydzień Teatru

W dniach 14-19 listopada br. w sali kina „Oranżeria” odbywał się II Radzyński Tydzień Teatralny, którego organizatorem jest I Liceum Ogólnokształcące w Radzynie Podlaskim.

Wydarzenie otworzyła dyrektor LO Ewa Grodzka. - Bardzo szybko minął rok, kiedy zorganizowaliśmy Tydzień Teatru po raz pierwszy. Impreza spotkała się z ogromnym zainteresowaniem i bardzo życzliwym przyjęciem. Wówczas obiecaliśmy, że wpisze się ona na stałe w kalendarz imprez kultural-

nych naszego miasta. Dzisiaj, rozpoczynając drugą jego edycję, dotrzymujemy danego przed rokiem słowa - mówiła.

Przed radzyńską publicznością wystąpiło 10 zespołów. Były to teatry szkolne, młodzieżowe, dziecięce, pozaszkolne, a także grupy teatralne dorosłych, działające na terenie miasta i powiatu. W ramach Tygodnia teatralnego widzowie mogli obejrzeć 14 spektakli w wykonaniu utalentowanych aktorów.

Wydarzenie swoim patronatem objęli: burmistrz miasta Radzyna Podlaski Jerzy Rębek oraz starosta radzyński Lucjan Kotwica. KN



## Miejska Biblioteka Publiczna wśród Liderów Akcji Noc Bibliotek!



W Bibliotece Narodowej w Warszawie odbył się pierwszy Zjazd Bibliotekarzy – Liderów Akcji Noc Bibliotek – ogólnopolskiej inicjatywy, która w niekonwencjonalny sposób promuje czytanie i biblioteki jako najbardziej dostępne i otwarte instytucje kultury.

W tym roku odbyła się już II edycja pod hasłem „WOLNO CZYTAĆ”. Wzięło w niej udział ponad 1050 bibliotek w całej Polsce. Celem przedsięwzięcia było pokazanie, że warto czytać.

Na Zjazd Liderów zaproszeni zostali dyrektorzy bibliotek, które w ramach Nocy zorganizowały wydarzenie z dużym rozmachem i przyciągnęły wielu czytelników. Wśród 50-u Bibliotek-Liderów znalazła się również Miejska Biblioteka Publiczna im. Zenona Przesmyckiego w Radzynie Podlaskim, która ogłosiła I Radzyńską Noc w Bibliotece. Akcja ta obejmowała dwie imprezy. Pierwsza przeznaczona była dla dzieci i odbyła się nocą z 3 na 4 czerwca w Filii nr 2 MBP pod hasłem „Baśniowa Noc”. Natomiast 4 czerwca MBP zorganizowała dla dorosłych „Jazzową Noc”.

„Baśniowa Noc” w Filii nr 2 przebiegała pod znakiem czytania baśni przez dzieci. Był czas na wspaniałą zabawę w rytm bajkowych przebojów, prowadzoną przez Jarosława Stefaniaka z Agencji Artystycznej. Nie zabrakło oczywiście hymnu akcji Nocy Bibliotek „Witajcie w naszej bajce”. Po przerwie na posiłek dzieci uczestniczyły w grach i zabawach bajkowych, w czasie których tworzyły m.in. baśniowy łańcuch. Imprezę uatrakcyjniło przedstawienie „Baśniowy ambarras” w wykonaniu grupy Fruwadełka, działającej przy Filii nr 1 MBP. O wschodzie słońca, przed drzemką między półkami książek, odbył się seans bajkowy i bitwa na poduszki.

Natomiast „Jazzowa Noc Bibliotek” miała miejsce w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej, która na ten czas zamieniła się w klimatyczną, kulturalną kawiarnię. Nastrojowe

światło lampek sprzyjało wyjątkowej atmosferze późnego wieczoru, przepełnionej muzyką i poezją. Zgromadzonych powitała Grażyna Kratiuk - dyrektor biblioteki. Przy dźwiękach muzyki jazzowej w wykonaniu Macieja Szukstula – nauczyciela skrzypiec PSM, bibliotekarze i zaproszeni goście czytali wiersze i fragmenty prozy o tematyce nocy. Usłyszeliśmy m. in. utwory Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Cypriana Kamila Norwida, Igora Sikiryckiego, Jerzego Surowego, a także „Białe noce” Fiodora Dostojewskiego, „Noc w bibliotece” Agaty Christie, „Całe zdanie nieboszczyka” Joanny Chmielewskiej oraz fragment prozy z 1905 r., „Noce bezsenne” z utworu „Panna dorosła w rodzinie i społeczeństwie. Podręcznik życia praktycznego dla dziewic polskich wszelkich stanów” Bolesława Londyńskiego, który urodził się w Radzynie Podlaskim. Fakt ten został szczególnie zaznaczony na Zjeździe Liderów, gdzie podkreślono, że w bibliotekach warto promować lokalnych twórców.

Spotkanie w radzyńskiej bibliotece zakończyło się Dobranocką dla Dorosłych. Była to wersja bajki o Czerwonym Kapturku Joanny Wilińskiej i Feliksa Dereckiego „Z wizytą u babci” z książki „Dobranoc dla dorosłych”, którą zinterpretował w pełen humoru sposób, ubrany w nocny strój redaktor naczelny jednego z radzyńskich portali.

Podczas Zjazdu Liderów bibliotekarze mogli obejrzeć filmy podsumowujące dwie edycje akcji oraz zaprezentować swoje doświadczenia i efekty nocnych spotkań z czytelnikami. Przykładów dobrych praktyk czytelniczych było naprawdę dużo. Bibliotekarze wysłuchali referatu Dariusza Śmiechowskiego, który dotyczył aranżacji przestrzeni w bibliotece na co dzień i podczas Nocy Bibliotek oraz wykładu Barbary Morawiec z Lustra Biblioteki „Czytanie wzbogaca - promuj czytelnictwo niewielkim kosztem”. Kolejna Noc Bibliotek odbędzie się w nocy z 3/4 czerwca 2017 r.



# Zawody pływackie „Jesień w Aqua-Misiu”

Pływanie zajmuje bardzo ważne miejsce w licznych imprezach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W sobotę 5 listopada odbyły się zawody jesienne, które były jednymi z bardziej udanych, a liczba zawodników zaskoczyła nawet organizatorów.



Rywalizowano w 24 kategoriach. Bardzo cieszyła obecność wielu zorganizowanych grup, takich jak Mazowsze Miętne, Aqua Ryki, Delfinek Łuków, Skalar Lubartów, SP 3 Lubartów, radością także włączenie się do walki mosirowskiej szkółki Aqua School. Oczy-

wicie trzon zawodników stanowili pływacy Technika Orion, działającego przy radzyńskim ZSP i nie ma co ukrywać, że wyróżniali się też w wynikach i wyszkoleniu. Pracownicy MOSiR-u stanęli na wysokości zadania i wydaje się, że wszystko poszło sprawnie i bez

niedociągnięć. Tak duże zawody to zawsze ogromne wyzwanie organizacyjne i mnóstwo przygotowań. Duże słowa uznania i wielkie podziękowania należą się grupie dr Gerard za słodkości, którymi obdarowano wszystkich startujących zawodników, a dzięki hojności tej firmy najlepsi zawodnicy w każdej kategorii otrzymali statuetki, medale i upominki. Po raz pierwszy w tego typu imprezach każdy zawodnik mógł liczyć także na pamiątkowy medal za udział w zawodach. I miejmy nadzieję, że stanie się to miłą tradycją pływackich imprez w Radzynie.

Nad całością czuwała dyrektor Agnieszka Włoszek, a pracownicy włożyli mnóstwo energii i serca, by stworzyć atmosferę dobrej sportowej zabawy i rywalizacji jednocześnie.

Marek Topyła



## Po raz szósty w szczytnym celu

Już po raz szósty Gimnazjum nr 1 im. Orłąt Lwowskich zorganizowało charytatywny turniej na rzecz Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy w Radzynie Podlaskim, w którym udział biorą nauczyciele, uczniowie, rodzice oraz podopieczni DŚDS.

Pomysł na rozgrywanie meczu pojawił się kilka lat temu podczas jednej z godzin wychowawczych i do chwili obecnej z wielką radością jest podtrzymy-

wany i realizowany. - Inicjatywa rozgrywania meczów wyszła od uczniów. My jako szkoła bardzo chętnie podejmujemy wszelakie działania, które mają na celu pomoc potrzebującym, także i ten pomysł od razu nam się spodobał. Z Dziennym Środowiskowym Domem Samopomocy współpracujemy bardzo długo. Sam mecz to prosty sposób na integrację i zwrócenie uwagi na potrzeby osób niepełnosprawnych – wyjaśnia Bożena Płatek dyrektor gimnazjum.

Karol Niewęglowski



## Siatkarze Banku Spółdzielczego Łuków pierwszym liderem I ligi



Radzyńska Liga Siatkówki im. Z. Gmura prowadzona przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Radzynie rozkręca się bardzo powoli. Drużyn w niej grających jest ponad 30, a walka toczy się aż w 4 ligach.

Po Lidze Relax i Lidze Oldboys przyszedł czas na pozostałe. W niedzielę 6 listopada w hali I LO swoje pierwsze mecze rozegrali I i II ligowcy. Jeśli chodzi o I ligę to z bardzo dobrej strony pokazali się zwycięzcy z ubiegłego roku, czyli zawodnicy BS Łuków. Wygrali pewnie 2 mecze, chociaż AZ-BUD Poczta postawiła im poprzeczkę

bardzo wysoko. I nie ma też co ukrywać, że mecz ten był ozdobą całej kolejki. W II lidze karty odkryła Biała i okazało się, że trzon zawodników to Volley Radzyń z ubiegłego sezonu, który w tym roku nie zgłosił się do rozgrywek.

Dwa wygrane mecze pokazały jasno, że Białą interesuje wyłącznie awans do I ligi. Można także było zobaczyć w akcji nową drużynę w radzyńskiej lidze, czyli Horyzont Drelów. Mimo porażki z Białą zagrali naprawdę dobrze i mierzą wysoko. Czas wszystko pokaże.

Szczegółowe wyniki na stronie internetowej MOSiRu: [www.mosir-radzyn.pl](http://www.mosir-radzyn.pl). Marek Topyła

